

Aneta Łojek

Instytut Geografii
Pomorska Akademia Pedagogiczna
Słupsk

OSIĄGNIĘCIA POLAKÓW W EKSPLOWANIU GÓR WYSOKICH

Pierwsze osiągnięcia Polaków w zdobywaniu pozaeuropejskich gór przypadają na lata 30. XX w. Polacy odnieśli sukcesy w Andach (1933-34), Atlasie Wysokim (1934), Kaukazie (1935), ponownie w Andach (1937), Ruwenzori (1939). Wszystkie wyprawy z lat 30. łączyły cele naukowe oraz alpinistyczne. Dokonane pomiary trygonometryczne, badania geologiczne i geomorfologiczne oraz z dziedziny meteorologii i ochrony środowiska (próbki lodowców potrzebne do badań zanieczyszczeń opadów atmosferycznych) sprawiły, że Polacy zaczęli być dostrzegani jako naukowcy. Na krótko przed wybuchem II wojny światowej, po przeszło 10 latach przygotowań zorganizowano pierwszą polską wyprawę w Himalaje. Sukces wyprawy – zdobycie szczytu Nanda Devi East (7434 m n.p.m.) przyćmiła tragedia. W lawinie pod atakowanym szczytem Tirsuli (7074 m n.p.m.) zginęli Stefan Bernadzikiewicz i Adam Karpiński (Saysse-Tobiczyk 1974). Warto podkreślić, że ekspedycja na Nanda Devi była pierwszą wyprawą narodową.

Wielka era himalaizmu rozpoczęła się w latach 50. XX w., zainicjowali ją alpinści z takich krajów, jak Francja, Szwajcaria, Austria. Wielkie wyprawy były prawie wyłącznie domeną przedstawicieli tych krajów, na których terytorium znajdowały się najwyższe masywy górskie (Saysse-Tobiczyk 1959). W latach 1950-1964 dokonano pierwszych wejść na wszystkie ośmiotysięczniki położone w Himalajach i Karakorum. Polacy w tym czasie w eksploracji gór wysokich nie brali udziału. Złożyło się na to wiele czynników, hamujących rozwój polskiej turystyki i działalności w górach. Przyczyn można upatrywać jeszcze w sytuacji na początku XX w., kiedy to ponadstuletni okres utraty przez Polskę niepodległości spowodował osłabienie gospodarcze i finansowe państwa i społeczeństwa.

Następne poważne ograniczenia nastąpiły w wyniku II wojny światowej oraz bardzo niestabilnej sytuacji gospodarczej i politycznej w latach powojennych. W okresie 1950-1955 zamknięta była dla ruchu turystycznego granica polsko-czechosłowacka i tym samym został zupełnie zablokowany rozwój taternictwa od południowej strony Tatr. „Łatwo sobie uświadomić, jak wielką szansę zmarnowaliśmy, przyglądając się biernie szturmowi na ośmiotysięczne szczyty himalajskie, prowadzo-

nemu w latach 1950-1953 przez narody, którym w alpinizmie nie ustępowaliśmy dawniej, lub narody, które się jeszcze przy nas nie liczyły” (Saysse-Tobiczyk 1974). Słowa, które napisał w 1957 r. Wawrzyniec Żuławski, doskonale obrazują poziom i doświadczenie we wspinaczce wysokogórskiej Polaków: „w czasie, gdy Francuzi zdobywali Annapurnę, a Szwajcarzy i Anglicy Everest, polscy alpinści »zdobywali« grań Kościelca i Orłą Perć” (Saysse-Tobiczyk 1974). Wśród pierwszych zdobywców szczytów ośmiotysięcznych nie było ani jednej wyprawy polskiej. Polacy swoje marzenia o zdobywaniu najwyższych gór realizowali jedynie w Tatrach.

Warto jednak zaznaczyć, że pomimo trudności w organizowaniu polskich narodowych ekspedycji, Polacy brali udział – także w latach późniejszych – w wielu wyprawach wraz z alpinistami z innych krajów. W 1958 r. zaproszono do udziału w szwajcarskiej wyprawie na Dhaulagiri (Schweizerische Dhaulagiri Himalaya Expedition) lekarza chirurga Jerzego Hajdukiewicza z Zakopanego. Dwa lata później, w następnej próbie ataku na Dhaulagiri w składzie wyprawy znaleźli się Adam Skoczyła oraz ponownie Jerzy Hajdukiewicz. W 1970 r. w ekspedycji na Mount Everest wziął udział – w charakterze operatora filmowego – Jerzy Surdel, alpinista ze Śląska (Saysse-Tobiczyk 1974).

Pierwsze wyjazdy Polaków w najwyższe góry świata nastąpiły dopiero w latach 70. Wielkim międzynarodowym sukcesem zakończyła się polska wyprawa pod kierownictwem Andrzeja Zawady na Kunyang Chhish (7852 m n.p.m.) w Karakorum w sierpniu 1971 r. Jednak sukces przyćmił tragiczny wypadek Jana Franczuka (1944-1971). Mimo iż wiele uwagi poświęca się bezpieczeństwu uczestników, niektórych sytuacji nie można przewidzieć. Franczuk zginął w szczelinie, w wyniku zarwania się mostu śnieżnego. Zdobyte tego szczytu – 22 na liście najwyższych – otworzyło Polakom drogę do światowego himalaizmu (Zawada 1974).

Polacy z wielu względów nie mogli uczestniczyć w pionierskich wyprawach na ośmiotysięczniki. Były to przede wszystkim przeszkody polityczne i finansowe. Jednak dekada lat 70. dała Polakom możliwość odkrycia i dokonania czegoś nowego. Do tej pory eksploracja gór odbywała się tylko w sezonie letnim, umożliwiającym wspinanie podczas dobrej pogody. Wśród wielu himalaistów panowało przekonanie, że wspinaczka zimą w najwyższych górach jest prawie niemożliwa. Polacy udowodnili, że jest inaczej. Zainicjowali himalaizm zimowy, zaś za pioniera tych wyczynów uważa się Andrzeja Zawadę. Siła walki o góry zimą wynika z predyspozycji polskich alpinistów, wielokrotnych przejść i wspinaczek zimowych w Tatrach i Alpach oraz z ogromnej motywacji. Pora ta stwarzała też okazję do rewanżu, sprawdzenia się, zaistnienia w międzynarodowym środowisku himalaistów.

Narodziny himalaizmu zimowego przypadają na dzień 13 lutego 1973 r., kiedy po raz pierwszy na siedmiotysięcznym szczycie (Noshaq – 7492 m n.p.m.) stanęła stopa ludzka. Andrzej Zawada i Tadeusz Piotrowski udowodnili, że można pokonać góry zimą. Pierwszym zdobytym w tej porze roku ośmiotysięcznikiem był szczyt Lhotse (8511 m n.p.m.) – w grudniu 1974 r. Andrzej Zawada i Zygmunt Heinrich przekroczyli wówczas „magiczną” wysokość 8250 m n.p.m. Po raz pierwszy człowiek stanął tak wysoko zimą w bardzo trudnych warunkach (Nyka 2002).

W 1975 r. Polacy weszli na swój pierwszy ośmiotysięcznik – Broad Peak Middle (wierzchołek środkowy). Kazimierz Głazek, Marek Kęsicki, Janusz Kuliś, Bohdan

Nowaczyk i Andrzej Sikorski stanęli 28 lipca 1975 r. na wierzchołku góry, lecz w trakcie zejścia nastąpił dramat. W burzy śnieżnej zginęli Kęsicki, Nowaczyk i Sikorski.

Kolejna wielka narodowa ekspedycja odbyła się w 1976 r. na drugi szczyt świata – K2 (8611 m n.p.m.). Polacy postanowili poprowadzić nową drogę na szczyt – i tym samym wejść do czołówki himalaizmu. Warto podkreślić, że nie korzystali z pomocy tragarzy wysokościowych, co było ewenementem w eksploracji ośmiotysięczników. Po wielu próbach wejścia na K2 jednak zrezygnowali. Mimo bardzo złych warunków pogodowych, nowa droga została poprowadzona, zaś do szczytu Czogori zabrakło 200 m (Kowalewski, Kurczab 1983).

Trzy lata później polscy himalaiści odnieśli jeden z największych sukcesów – 16 października 1978 r. na „dach świata” weszła Wanda Rutkiewicz, która wzięła udział w zachodnioniemieckiej wyprawie kierowanej przez dra Karla Herrligkoffera. Rutkiewicz była trzecią kobietą i pierwszą Europejką, która stanęła na szczycie Mount Everestu (8848 m n.p.m.).

W latach 70. polskie wyprawy w góry Azji nabrały dużego znaczenia. Liczne kluby wysokogórskie (m.in. w Krakowie, Gliwicach, Warszawie, Wrocławiu, Zakopanem) zrzeszały coraz więcej sympatyków alpinizmu. Kluby te oraz Polski Klub Górski i Polski Związek Alpinizmu organizowały, z finansowym wsparciem władz, wyprawy w najróżniejsze pasma górskie Azji. Wyprawy te odbywały się w czasach, kiedy w każdej dziedzinie życia, sportu i kultury swój udział miała polityka. Chodziło bowiem o efekty ideologiczne i propagandowe.

Rok 1980 przyniósł niekwestionowane zwycięstwo polskich eksploratorów gór. Za sprawą „Lidera” Andrzeja Zawady, inicjatora ekspedycji zimowych, odbyły się dwie wyprawy, obie uwieńczone sukcesem. 17 lutego 1980 r. zdobyto w sezonie zimowym najwyższy z ośmiotysięczników – Mount Everest. Na jego szczycie stanęli Leszek Cichy i Krzysztof Wielicki. Wkrótce, 19 maja 1980 r. na Mount Everest weszli Andrzej Czok i Jerzy Kukuczka, wytyczając nową drogę na szczyt tzw. Filarem Południowym (Nyka 2002).

Spośród licznych wypraw w latach 80. na uwagę zasługują trzy. Dnia 11 stycznia 1986 r. na trzecim co do wysokości szczycie Kanczendzonga (8586 m n.p.m.) stanęli Jerzy Kukuczka i Krzysztof Wielicki. Wyprawa ta przyniosła jedną ofiarę śmiertelną, wskutek choroby wysokościowej zmarł Andrzej Czok.

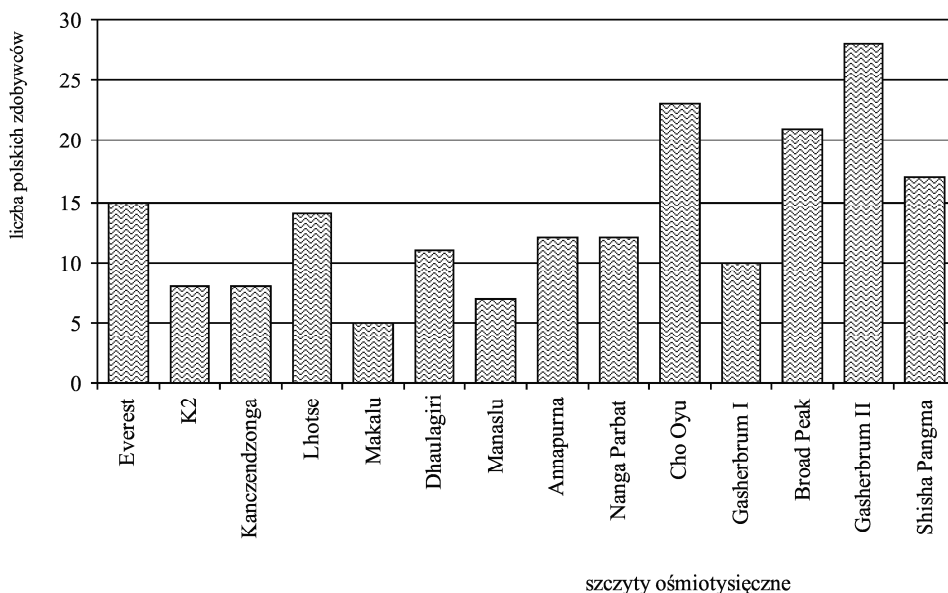
W tym samym roku wiele wypraw międzynarodowych kierowało się pod masyw K2. W wyprawie zachodnioniemieckiej organizowanej przez dra Karla Herrligkoffera wzięła udział Wanda Rutkiewicz. Jako pierwsza kobieta i zarazem pierwsza osoba z Polski stanęła na szczycie Czogori 28 czerwca 1986 r. Niebawem do grona polskich zdobywców dołączyli Jerzy Kukuczka i Tadeusz Piotrowski. K2 był pierwszym i ostatnim ośmiotysięcznikiem zdobytym przez Piotrowskiego. Zginął w trakcie zejścia ze szczytu. Rok później z inicjatywy Andrzeja Zawady odbyła się zimowa polsko-kanadyjska wyprawa na K2. Niestety, to góra bardzo trudna technicznie i niebezpieczna o każdej porze roku. Mimo prób, wyprawa zakończyła się fiaskiem.

Rok 1989 należał do najtragiczniejszych w dziejach polskiego himalaizmu. W maju 1989 r. na przełęczy Lho-La pod Everestem w lawinie zginęło pięciu polskich czołowych wspinaczy: Eugeniusz Chrobak, Zygmunt Heinrich, Mirosław „Falco” Da-

sal, Mirosław Gardzielewski, Waław Otręba. Kolejna polska wyprawa odbyła się w październiku 1989 r. I ponownie nastąpił dramat – 24 października podczas wspinaczki na południowej ścianie Lhotse zginął Jerzy Kukuczka – legenda polskiego himalaizmu. Jako drugi po Reinholdzie Messnerze zdobył Koronę Himalajów, czyli 14 szczytów ośmiotysięcznych w Himalajach i Karakorum. Warto nadmienić, że Messnerowi kompletowanie ośmiotysięczników zajęło aż 16 lat, mimo iż posiadał znakomity, zachodni sprzęt wspinaczkowy, ogromne możliwości finansowe i predyspozycje. Kukuczka zdobył Koronę Himalajów w ciągu 8 lat, kiedy sytuacja finansowa, gospodarcza i polityczna w Polsce nie należała do najlepszych (brak firm produkujących dobry sprzęt alpinistyczny, brak prywatnych sponsorów).

Lata 90. to dekada swobodnych, indywidualnych oraz komercyjnych wyjazdów za granicę. Skończyły się dotacje władz państwowych na wyjazdy, ale na rynek zaczął wkraczać kapitał zachodni, powstało wiele firm i przedsiębiorstw, które mogły sponsorować ekspedycje. Początek lat 90. należał niewątpliwie do Wandy Rutkiewicz. Jako druga osoba w Polsce po Kukuczce pragnęła zdobyć Koronę Himalajów, realizując plan „Karawana do marzeń”. Udział w wyprawach zarówno polskich, jak i zachodnioeuropejskich przyniósł jej sukces – 8 zdobytych ośmiotysięczników. 12 maja 1992 r. Rutkiewicz zaginęła atakując szczyt Kanczendzonga.

Obecnie do czołówki polskiego himalaizmu zalicza się kilka osób, wśród których silną pozycję zdobyli: Anna Czerwińska, Ryszard Pawłowski, Piotr Pustelnik i przede wszystkim Krzysztof Wielicki, który jako piąty na świecie, a drugi Polak po Ku-



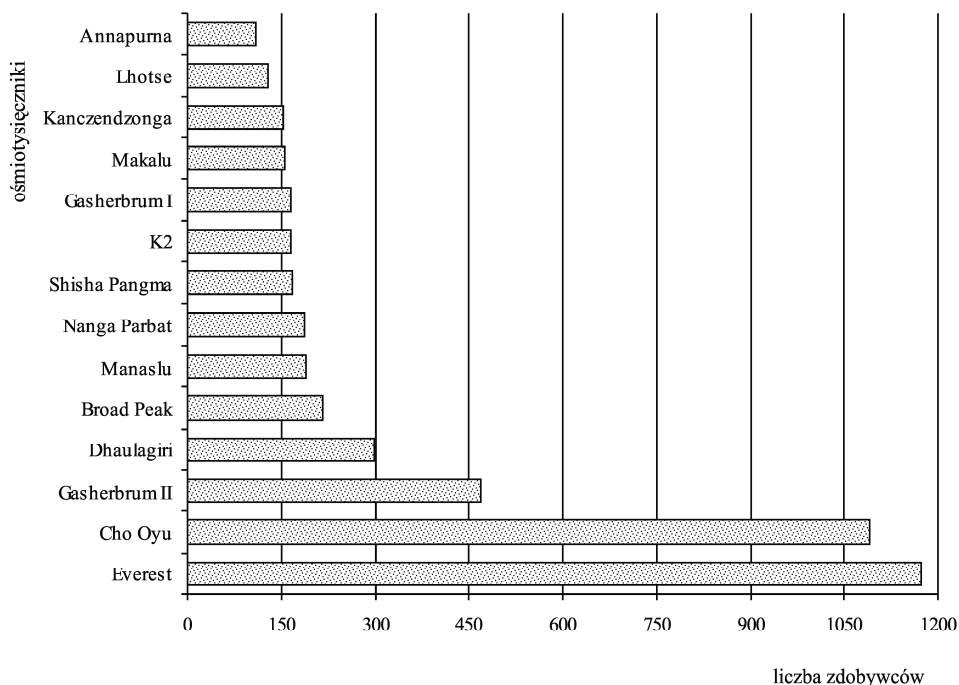
Ryc. 1. Liczba polskich wejść na szczyty ośmiotysięczne w latach 1978-1999

Źródło: Sale, Cleare 2001

kuczcze zdobył Koronę Himalajów. Wielicki kontynuuje tradycję himalaizmu zimowego po zmarłym w 2001 r. Andrzeju Zawadzie. Na przełomie 2002 i 2003 r. był inicjatorem i kierownikiem wyprawy zimowej na K2. Szczytu nie udało się osiągnąć z powodu bardzo trudnych warunków pogodowych.

Udział w wyprawach na szczyty Himalajów uzależniony jest od stopnia trudności, możliwości uzyskania pozwolenia władz danego kraju, zorganizowania bazy transportowej i wielu innych czynników. Choć największym uznaniem wśród himalaistów cieszy się od lat Everest, to jednak najczęściej Polaków weszło na Gasherbrum II, Cho Oyu, Broad Peak i Shisha Pangma (ryc. 1). Góry te są stosunkowo łatwe technicznie, a pozwolenia na ich atakowanie nie są trudne do zdobycia. Spośród 1173 wejść na Everest do 1999 r. tylko 15 należy do Polaków. Warto jednak zaznaczyć, że aż trzykrotnie na tym szczycie stanął Ryszard Pawłowski. Fenomen Everestu można wytłumaczyć tym, że jest „dachem świata”, górą gór. Everest przyciąga od lat swoim kształtem, wysokością, położeniem.

Liczba polskich wejść nie pokrywa się z wejściami dokonanyimi przez himalaistów innych narodowości. W czołówce znajdują się Mount Everest i Cho Oyu (po ponad 1000 osób w ciągu 50-letniej historii wspinania), Gasherbrum II, Dhaulagiri, Broad Peak i Manaslu (ryc. 2).



Ryc. 2. Wejścia na szczyty ośmiotysięczne w latach 1950-1999

Źródło: tamże

Przeszło 30-letnia historia wypraw i eksploracji najwyższych gór Azji przez Polaków ma następujące etapy:

- wejścia na niezdożyte szczyty siedmiotysięczne i wierzchołki poboczne szczytów ośmiotysięcznych w sezonie letnim;
- wejścia drogami pierwszych zdobywców w sezonie letnim;
- wejścia na szczyty siedmiotysięczne w sezonie zimowym;
- wejścia nowymi drogami w sezonie letnim;
- wejścia zimowe na szczyty ośmiotysięczne;
- przejścia stromych i trudnych technicznie ścian siedmio- i ośmiotysięczników;
- wyprawy komercyjne.

Liczba wejść Polaków w skali światowej nie należy do największych, niemniej nie można zapominać o ich wybitnych zasługach i osiągnięciach dla historii eksploracji gór. Wiele przejść nowymi drogami, pokonywanie trudnych technicznie ścian oraz zdobywanie gór zimą należą do zasług Polaków.

Literatura

- Chwaściński B., 1987, *Ku niezdożytym szczytom*. Warszawa
- Dorawski J. K., 1957, *Człowiek zdobywa Himalaje*. Kraków
- Kowalewski Z., Kurczab J., 1983, *Na szczytach Himalajów*. Warszawa
- Kukuczka J., 1999, *Ostatnia ściana*. Katowice
- Kukuczka J., Malanowski T., 1990, *Na szczytach świata*. Katowice
- Nyka J., 2002, *Dlaczego zimą*. National Geographic Polska 12
- Paryscy W. i Z., 1995, *Wielka encyklopedia tatrzańska*. Poronin
- Sale R., Cleare J., 2001, *Korona Himalajów*. Bielsko-Biała
- Saysse-Tobiczyk K., 1959, *Na szczytach gór Europy*. Warszawa
- Saysse-Tobiczyk K., 1974, *Himalaje – Karakorum*. Warszawa
- Saysse-Tobiczyk K., 1985, *W górach wysokich. Kompendium polskich wypraw wysokogórskich*. Warszawa
- Zawada A., 1974, *Kunyang Chhish*. W: Saysse-Tobiczyk K., *Himalaje – Karakorum*. Warszawa